

Święto Plonów na Stadionie Dziesięciolecia



5 bm. odbyły się na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie Centralne Dożynki. Znow jak co roku przybyli do stolicy przedstawiciele polskiej wsi — chłopów indywidualnych, załóg PGR, pracowników POM, przedstawiciele służby agronomicznej — całego rolnictwa, aby zameldować gospodarzowi dożynek Władysławowi Gomułce, że żniwa się udały, że chociaż nie bez trudu, plon został zebrany. Na trybunie honorowej zajęli miejsca: gospodarz dożynek, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab, premier — Józef Cyrankiewicz, prezes NK ZSL — Czesław Wycech, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie Prezydium i Sekretariatu NK ZSL, członkowie kierownictwa CK SD, członkowie Rady Państwa i rządu, działacze kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, Wojska Polskiego. Do zebranych przemówił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Uroczystości dożynkowe uświetniło, tradycyjnym zwyczajem, fascynujące widowisko w wykonaniu 3 tysięcy dziewcząt i chłopów reprezentujących wszystkie regiony kraju. Na zdjęciu przemawia I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Fot. — CAF

Rozszerza się konflikt między Indią a Pakistanem

Premier Indii Shastri zakomunikował w poniedziałek w parlamencie, że wojska indyjskie przekroczyły granicę państwową w Pendżabie, atakując w kierunku pakistańskiego miasta Lahore. Premier dodał, że atak podjęty został w celu „zabezpieczenia granicy indyjskiej”.

Według relacji AFP, wojska indyjskie wkroczyły około 10 km w głąb terytorium pakistańskiego, Lahore leży w odległości ok. 30 km od granicy. Samoloty indyjskie dokonały ataku na obszar Pakistanu w pobliżu Lahore, niszcząc instalacje wojskowe oraz pociąg towarowy, który — według rozeznania indyjskiego — wioził sprzęt wojskowy.

Reuter donosi, iż rząd indyjski zakazał lotów swoim samolotom do Pakistanu oraz do Afganistanu poprzez Pakistan.

Powódź osaczyła turystów

Lotnictwo austriackie rozpoczęło w poniedziałek rano szeroką akcję ewakuacji ponad tysiąca turystów, którzy odcięci zostali przez wezbrane wody w dolinach wschodniego Tyrolu. Zostaną oni przewiezieni do Linzu, skąd autobusami lub koleją będą mogli powrócić do domu.

Wiele dróg i szlaków komunikacyjnych we wschodniej części Tyrolu i w Karyntii jest nadal niedostępnych. Wezbrane wody zerwały ponad 30 mostów, a bezpośrednia komunikacja między Austrią, Włochami i Jugosławią pozostaje nadal zablokowana. Turysty, którzy przebywali w Jugosławii i we Włoszech powracać muszą do domów okólną drogą.

PAP

Wspólny komunikat po rozmowach polsko — duńskich

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, Adama Rapackiego, minister spraw zagranicznych królestwa Danii, Per Haekkerup, złożył oficjalną wizytę w Polsce w dniach od 1 do 6 września 1965 roku.

Minister Haekkerup został przyjęty przez prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza.

Rozmowy chinsko-syryjskie

Agencja Nowych Chin informuje z Damaszku, że wicepremier i minister spraw zagranicznych ChRL, Czen I, przeprowadził w niedzielę „serdeczną i braterską rozmowę” z przewodniczącym syryjskiej Rady Prezydenckiej, Hafezem. Ten ostatni podejmował następnie wicepremiera ChRL i towarzyszące mu osobistości śniadaniem.

Czen I spotkał się również z wiceprzewodniczącym syryjskiej Rady Prezydenckiej Atasim oraz z syryjskim ministrem spraw zagranicznych Murajwidem. (PAP)

Minister Haekkerup i minister handlu zagranicznego PRL Witold Trąpczyński odbyli rozmowy na temat stosunków gospodarczych między oboma krajami i podpisali nową duńsko-polską 5-letnią umowę handlową na lata 1966—1970.

Ministrowie spraw zagranicznych Danii i Polski odbyli rozmowy, w których uczestniczyli:

— ze strony duńskiej: ambasador Adam Tscherning — dyrektor generalny MSZ, Joachim Zytphen-Adeler — ambasador Danii w Polsce, ambasador Anker Svart oraz Per Groot — dyrektorzy departamentów w ministerstwie spraw zagranicznych i Bjorn Olsen — naczelnik wydziału w MSZ;

— ze strony polskiej: Józef Winiewicz — wiceminister spraw zagranicznych, Romuald Poleszczuk — ambasador PRL w Danii, ambasador Henryk Birecki, dyrektor departamentu w MSZ, radca ministra spraw zagranicznych — Manfred Lachs oraz Antoni Szymanowski — wicedyrektor departamentu w MSZ.

W toku rozmów, które przebiegały w przyjaznej i szczerzej atmosferze, wymieniono poglądy na temat zagadnień międzynarodowych, interesujących Polskę i Danię oraz na temat rozwoju dwustronnych stosunków między oboma krajami.

Dokonywując przeglądu sytuacji międzynarodowej, obaj ministrowie spraw zagranicznych dali zwłaszcza wyraz swej mu zaniepokojeniu niebezpieczną sytuacją w Wietnamie i jej wpływem na całokształt sytuacji międzynarodowej.

Obie strony są zgodne, że narodowi wietnamskiemu winno być zabezpieczone pełne prawo decydowania o swej przyszłości, a podstawą do rozwiązania obecnej sytuacji winny być układy genewskie 1954 roku.

Obie strony są przekonane, że pokój jest niepodzielny i

WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 7. IX. 1965

Cena 50 gr
Nr 212 [6709]

Nowe starcia partyzantów z oddziałami amerykańskimi

Jak donosi z Sajgonu korespondent Agencji Reutera, w niedzielę doszło do zaciętych starć między amerykańską piechotą morską a zgrupowa-

niem partyzantów południowo-wietnamskich w odległości 420 km na północny wschód od Sajgonu.

Amerykane użyli w tym starciu znacznej liczby helikopterów i samochodów-ambulansów. Pozytywnie powstanców były bombardowane przez samoloty odrzutowe. Korespondent Reutera pisze, że Amerykanie zrzucali z powietrza m.in. bomby napalmowe.

Według ostatnich informacji premier marionetkowego rządu Sajgońskiego Cao Ky opuścił w wtorek Sajgon udając się ponownie w podróż po krajach południowo-wschodniej Azji. Odwiedzi on Tajwan, Południową Koreę, Filipiny, Malajzie i Syjam.

Celem podróży jest zapewnienie pomocy wojskowej i gospodarczej dla Południowego Wietnamu. (PAP)

Otwarcie tysięcznej szkoły na Woli w Warszawie

W sobotę w Warszawie przy ul. Ożarowskiej na Woli odbyła się uroczystość otwarcia tysięcznej szkoły wybudowanej z funduszy społecznych dla uczczenia Tyśiąclecia Państwa Polskiego.

Nadano jej imię wielkiego działacza Oświecenia **Hugo Koliątaja**. Pierwszą szkołę Tyśiąclecia przekazano społeczeństwu Czeladzi w woj. katowickim w lipcu 1959 r. W uroczystości uczestniczyła delegacja górników.

Na uroczystość otwarcia tysięcznej szkoły przybyli: marszałek Sejmu, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tyśiąclecia **Czesław Wycech**, sekretarz KC PZPR, — **Witold Jarosiński**, minister oświaty — **Wacław Tułodziecki**, minister budownictwa i materiałów budowlanych — **Marian Olewiński**, gospodarze miasta i województwa warszawskiego oraz przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych.

Następnie przemówienie wygłosił Witold Jarosiński. W imieniu budowlanych stolicy kierownicze szkoły Barbarze Woźniak sztandar wręczył min. Marian Olewiński. Dziękując społeczeństwu, partii i władzom państwowym B. Woźniak składa w imieniu grona nauczycielskiego zapewnienie, że szkoła im. Hugo Koliątaja wychowywać będzie młodzież na wzorach najszlachetniejszych synów ojczyzny. (PAP)

Pomoce naukowe z Poznania

W związku z reformą nauczania wzrosło zapotrzebowanie szkół na pomoce naukowe. W tym roku przemyśl dostarczy około 600 różnych typów tego rodzaju sprzętu, wartości ponad 275 mln. zł. Pomoce naukowe z zakresu fizyki oraz elektroniki produkuje również Fabryka Pomoce Naukowych w Poznaniu. W roku bieżącym wykonano tam już 72 tys.

sztuk różnych przyrządów. Są wśród nich m.in. poszukiwane przez szkoły galwanometry uniwersalne, generatory Van de Graffa, wagi laboratoryjne, sekstansy, oscylografy katodowe, feluria (aparaty do obserwacji położenia względem siebie Księżyca, Ziemi i Słońca), radioindykatory. Część produkcji jest przeznaczona na eksport, głównie do Czechosłowacji, Belgii, Szwecji, Kuby i Meksyku. Na zdjęciu: oscylografy wyprodukowane w Poznaniu.

CAF — fot. Starzyszyn

„Odra” nowoczesnym kombinatem rybackim

Swinoujście stanie się w najbliższych latach największą w kraju bazą rybołówstwa dalekomorskiego. Flota działająca tu kombinatu rybackiego „Odra” powiększy się m.in. o 18 zmodernizowanych i nowych trawlerów — zamrażalni.

W sumie flota rybacka „Odry” będzie jedną z najbardziej nowoczesnych w Europie. Prawie 50 statków zbudowanych przez polski przemysł stoczniowy odłowi w roku 1970 ok. 105 tys. ton ryby — przy czym połowy odbywać się będą nie tylko na Morzu Północnym, Labradorze i północno-zachodnim Atlantyku, lecz również u wybrzeży Ameryki Południowej i Afryki Południowo-Zachodniej.

W parze z rozbudową floty pójdzie także rozwój jej zaplecza. W porcie rybackim w Warszawie (dzielnica Swinoujścia) zbuduje się nowy basen, dzięki czemu wyładowywać się będzie rybę ze statków prosto do chłodni. Na potrzeby remontowe floty rozbudowuje się już obecnie stocznia remontowa, która otrzyma dwa nowoczesne doki.

Min. Billig wyjechał do Indii

Na zaproszenie Indyjskiej Komisji Energii Atomowej w poniedziałek wyjechał do Indii pełnomocnik rządu PRL do spraw wykorzystania energii jądrowej — **Wilhelm Billig**.

Zwiększy się także możliwości produkcyjne wytwórni konserw; powstanie przy niej fabryka mączki rybnej.

„Odra” zatrudni (łącznie — na lądzie i morzu) około 7 tysięcy ludzi. (PAP)

Cukrownie na eksport

Z interesującymi kontraktami eksportowymi powróciła z Pakistanu ekipa przedstawicieli Centrali Handlu Zagranicznego „CEKOP” i przedsięwzięcia „Chemadex”. W wyniku przetargu uzyskaliśmy zamówienie na budowę w zachodniej części Pakistanu dwóch cukrowni o wydajności do 2 tys. ton na dobę każda.

Zakłady te, przystosowane do przerobu trzciny cukrowej, powinny przystąpić do pracy — zgodnie z warunkami kontraktu — już w czasie kampanii cukrowniczej 1967 r.

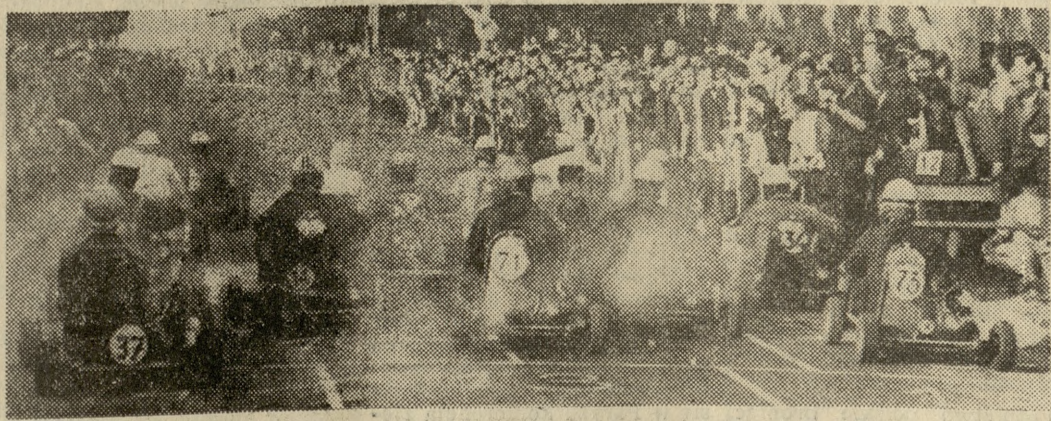
Warto przy okazji podać, że będzie to już 29 i 30 cukrowni, sprzedane przez nas w ciągu ostatniego X-lecia za granicę. (PAP)

Wyścigi małych wózków

Dzięki wspólnym imprezom Automobilklubu Wielkopolskiego i „Głosu Wielkopolskiego” karling stał się w Poznaniu jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportowych. Nieprzeliczone tłumy ludzi na trasie sa najpopularniejszym dowodem popularności wyścigów małych wózków.

Sprawozdanie z Międzynarodowych Wyścigów Karlingowych o puchary „Głosu” i „AW” zamieszczamy na stronie 4.

Fot. — K. Przychodzki



Rolnikom - w uznaniu za trud na ojczystych polach

W uroczystym dniu ogólnopolskich dożynek witam was i pozdrawiam serdecznie w imieniu władz centralnych PZPR i ZSL, w imieniu Rady Państwa i rządu Polski Ludowej.

Kierujemy z tego miejsca słowa uznania do wszystkich chłopów, pracowników PGR i specjalistów rolnych — do wszystkich, którzy swym ofiarnym trudem przyczynili się do osiągnięcia pomyślnych urodzajów i sprawnego zebrania plonów.

Bieżący rok rolniczy jest na ogół dobry. Nie mamy jeszcze pełnych informacji z całego kraju, ale nie ulega wątpliwości, że zbiory zbóż, oleistych, lnu, siana i innych roślin pastewnych są większe niż w latach ubiegłych. Niezłe się zapowiadają także zbiory ziemniaków i buraków cukrowych. Poglówie trzody chlewnej zostało odbudowane i osiągnęło wysoki stan — 13,7 mln sztuk. Zwiększyło się także pogłowie młodego bydła; mimo pewnego spadku pogłowia krów wzrosła produkcja mleka. Zwiększyło się pogłowie owiec, a produkcja drobiarska uległa dalszej intensyfikacji.

Pomyślne tegoroczne wyniki nie mogą jednak przesłaniać nam tego, że kraj nasz nie rozwiązał dotąd problemu zbożowo-paszowego. Zwiększenie produkcji zbożowej i doprowadzenie w ciągu najbliższych 5 lat do pełnego pokrycia potrzeb kraju własną produkcją zbożowo-paszową pozostaje naczelnym zadaniem naszego rolnictwa.

Kierując się tym dążeniem, władze naczelne PZPR i ZSL uznały za niezbędne zwiększenie opłacalności produkcji zbożowej. Wykonując ich postanowienie rząd ustalił nowe, wyższe ceny skupu zbóż już z tegorocznych zbiorów, zarówno kontraktowanych, jak niekontraktowanych. Cena skupu żyta, jęczmienia i owsa ustalona została w wysokości 300 zł za 100 kg, wzrosła więc przeciętnie o 70 zł. Cenę pszenicy kontraktowanej ustalono na 400 zł, a więc o 20 zł więcej niż dotychczas, zaś pszenicy niekontraktowanej 380 zł, tj. o 50 zł więcej za 100 kg.

Podwyższając ceny skupu zbóż utrzymamy na obecnym poziomie ceny detaliczne chleba i przetworów zbożowych.

Jednocześnie wprowadza się na szeroką skalę kontraktację żyta, jęczmienia i owsa oraz rozszerza się kontraktację pszenicy.

Podwyżka cen skupu zbóż obejmuje także zboża dostarczone w ramach dostaw obowiązkowych. Różnica między nowymi cenami dostaw obowiązkowych a cenami państwowego skupu wolnorynkowego będzie w dalszym ciągu wplacana przez państwo w całości na Fundusz Rozwoju Rolnictwa.

Nowe, wyższe ceny skupu zbóż nie spowodują w takim samym stopniu podwyżki cen mieszanek paszowych dostarczanych przez państwo. Podwyżka cen mieszanek paszowych będzie znacznie mniejsza, niż podwyżka cen zbóż, co zwiększy dopłaty państwa do mieszanek paszowych. Pragniemy bowiem utrzymać opłacalność produkcji zwierzęcej.

Powiększenie kontraktacji zbóż, nowe ceny skupu zbóż i sprzedaży mieszanek paszowych odpowiadają interesom wszystkich grup gospodarstw. Gospodarstwa większe będą bardziej zainteresowane w intensyfikacji produkcji zbożowej. W szczególności gospodarstwa o małej ilości rąk do pracy, które nie mogły dotąd uczestniczyć w kontraktacji roślin pracochłonnych, obecnie uzyskują możliwość korzystania z dobrodziejstw kontraktacji zbóż.

Przy poziomie tegorocznych plonów liczymy na to, że nowe, bardziej korzystne warunki skupu zbóż zwiększą skup wolnorynkowy z gospodarstw chłopskich już w roku bież. o ok. 900 tys. ton w stosunku do r. ub. Dzięki temu wieś osiągnie wydatny wzrost dochodów o sumę przekraczającą 900 mln. zł, zaś po odliczeniu wydatków związanych z

Skrót przemówienia Wł. Gomułki na centralnych Dożynkach w Warszawie

podwyższeniem cen pasz — o ponad 520 mln. zł. Jednocześnie Fundusz Rozwoju Rolnictwa wzrośnie o dalsze 350 mln. zł. rocznie. Zwiększone dochody rolników stworzą możliwości dalszej rozbudowy bazy produkcyjnej rolnictwa.

Intensyfikacja produkcji roślinnej, a w szczególności zbożowej — to warunek dalszego wzrostu produkcji zwierzęcej i likwidacji wahań w pogłowie trzody chlewnej. Osiągnięty w br. najwyższy z dotychczasowych stan pogłowia trzody powinien być utrwalony i stopniowo powiększany w miarę rozwoju krajowej bazy paszowej.

Tegoroczne pomyślne zbiory siana i innych roślin pastewnych stwarzają bardzo dogodne warunki dla powiększenia pogłowia bydła i polepszenia jego produktywności.

Osiągnęliśmy w r. b. 9.950 tys. sztuk bydła, a więc o 14,4 proc. więcej niż mieliśmy przed 5 laty. Pomyślnie rozwija się produkcja żywca wołowego.

Dalsze zwiększenie pogłowia bydła w ciągu najbliższego roku co najmniej o 350—400 tys. sztuk oraz podniesienie wydajności mlecznej krów, to doniosłe zadanie stojące przed całym rolnictwem. Ambicją rolników każdej wsi powinno być odchowanie jak największej ilości cieląt i ograniczenie ich uboju.

Intensyfikacja produkcji roślinnej i zwierzęcej może się odbywać jedynie przez stałe podnoszenie kultury rolnej. W realizacji tego zadania w indywidualnych gospodarstwach chłopskich wielką rolę do odegrania mają Kółka Rolnicze, działające dziś prawie we wszystkich wsiach. Dzięki Funduszowi Rozwoju Rolnictwa ich zespoły majątek produkcyjny osiągnął wartość 11 mld. zł. Mają w swym posiadaniu ok. 43 tys. traktorów, setki tysięcy różnych maszyn rolniczych, udoskonalają formy wykorzystania sprzętu mechanicznego.

W najbliższych latach dostawy traktorów dla rolnictwa zostaną znacznie zwiększone.

Z roku na rok podnosi się rola PGR jako krzewicieli kultury rolnej i dostawców rosnącej ilości produktów rolnych. Pod względem wartości towarowej produkcji tak roślinnej, jak i zwierzęcej z hektara użytków rolnych, PGR osiągają wyniki lepsze niż przeciętnie całe nasze rolnictwo. Ustalony przed dwoma laty nowy system płac i fundusz premii stał się dźwignią rezerwy produkcyjnych w państwowym sektorze rolnictwa.

Rozwijanie produkcji zbożowej jest centralnym zadaniem PGR. Na równi z produkcją zbożową PGR powinny szybko podnieść produkcję mleka i żywca wołowego. Wstępne założenia planu na rok 1966 przewidują zwiększenie dostaw nawozów mineralnych o 13,8, wapna nawozowego o 15 proc. środków ochrony roślin o 26 proc. Rolnictwo otrzyma ponad 23 tys. traktorów i wiele tysięcy innych maszyn i narzędzi rolniczych. Nakłady inwestycyjne ze środków państwowych wzrosną prawie o 1 mld. zł. tj. do ok. 16 mld. zł. Przewiduje się, że na dalszą mechanizację Kółka Rolnicze wydatkują ze środków FRR 4,1 mld. zł. Pomoc kredytowa państwa dla wsi wyniesie 19,8 mld. zł, w tym kredyty inwestycyjne ponad 5 mld. zł.

Poważne środki przeznaczone zostaną na dalszy rozwój PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Celowe i racjonalne wykorzystanie tych wszystkich środków materialnych i technicznych przyspieszy wzrost produkcji rolnej, rozwiązanie problemu zbożowego, intensyfikację całego rolnictwa. Zależy to w pierwszym rzędzie od samych rolników i specjalistów rolnych.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Dzisiejsze uroczystości dożynkowe zbiegają się z 26 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i rozpalenia przez imperializm niemiecki II wojny światowej. Chociaż wrzesień 1939 roku przeszedł już dawno do historii, naród polski nosi w sobie niezatartą pamięć najeźdźcy hitlerowskiego na Polskę. Nie pozwala nam o tym zapomnieć na co dzień ponownie odrodzony do życia w NRF ten sam imperializm i militarizm niemiecki.

Snuąc agresywne plany odwetu za klęskę w II wojnie światowej, militarysty zachodnoniemieccy pragną za wszelką cenę dojść do broni jądrowej. Wydanie w ten czy inny sposób broni jądrowej w ich ręce naraziłoby pokój w Europie i świecie na wielkie niebezpieczeństwo. Opowiadamy się za zawarciem układu w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Układ taki musi jednak wykluczać możliwość udostępnienia broni jądrowej NRF w jakiegokolwiek bądź formie.

Mówimy to głośno pod adresem mocarstw zachodnich, a przede wszystkim USA, które pod tym względem idą na rękę militarystom zachodnoniemieckim. Przed kilku dniami prezydent Johnson, uzasadniając nominację nowego ambasadora USA w Polsce powiedział, że nominacja ta „stanowi potwierdzenie naszego usilnego dążenia do zwiększenia zaufania i przyjaźni współpracy między Polską a Stanami Zjednoczonymi”. Kwitujemy tę wypowiedź z zadowoleniem. Ale wzajemne zaufanie i przyjaźń współpraca między państwami rodzą się nie ze słów, lecz z czynów. A przecież faktem jest, że St. Zjednoczone, zamierzając udostępnić NRF współudział w broni jądrowej, co godzi w żywotne interesy Polski i w interesy pokoju. Faktem jest, że USA dotychczas nie zdobyły się na oficjalną wypowiedź w sprawie nienaruszalności zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, co nie może nie pobudzać rewizjonistów zachodnoniemieckich na czele z rządem bońskim do rozpętania kampanii roszczeń terytorialnych w stosunku do Polski. Czy fakty te mogą pobudzać naród polski do zaufania wobec polityki USA?

Polska przynależy do wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych. Wyznajemy zasadę pokojowego współistnienia z wszystkimi państwami kapitalistycznymi. Przeszkodą w

pokojowym współistnieniu państw może być bowiem tylko wojna jądrowa, która zniszczyłaby cały dorobek cywilizacji ludzkiej. Prezydent Johnson o tym wszystkim wie. A przecież faktem jest, że USA od wielu miesięcy bombardują wioski i miasta, palą skromny dorobek chłopów, niszczą zbiory, burzą zakłady pracy, szkoły, szpitale, drogi i mosty, mordując bezbronną ludność jednego z państw wspólnoty socjalistycznej — Demokratycznej Republiki Wietnamu. Naród polski jest do głębi oburzony tą agresją USA, czuje się solidarny z narodem wietnamskim walczącym od lat 20 przeciw kolonizatorom i okupantom o wolność i niepodległość swej ojczyzny. Równocześnie coraz liczniejsze amerykańskie armie interwencyjne prowadzą okrutną „brudną wojnę” z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w Pół. Wietnamie, którego ludność nie chce uznać władzy amerykańskich marionetek w Sajgonie.

Dzisiaj w 26 rocznicę rozpalenia II wojny światowej przez imperializm niemiecki kierujemy do prezydenta USA techną duchem przyjaźni wobec narodu amerykańskiego pokojowe wezwania:

Przerwać natychmiast pirackie naloży na DRW.

Wyciąć wojska USA z Wietnamu Południowego.

Wprowadzić w życie układy genezyjskie, poszanować wolę i suwerenność narodu wietnamskiego i jego prawo do pokojowego zjednoczenia.

Przyjąć propozycję rządu DRW, jako bazę do rokowań zmierzających do rozwiązań politycznych.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Wszelkie nasze poczynania, nasza polityka, nasze plany gospodarczego rozwoju i postępu łączą się nierozdzielnie z zapewnieniem bezpieczeństwa Polski i pokoju w świecie. Niewzruszona podstawa naszej polityki jest braterska przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi braćmi państwami socjalistycznymi. Rozwijamy też i pragniemy nadal rozwijać przyjazną współpracę i wzajemnie korzystne stosunki gospodarcze i kulturalne z państwami o innych ustrojach społecznych. Na linii tej polityki leży również wizyta, którą na zaproszenie prezydenta de Gaulle'a złożę w najbliższych dniach we Francji premier rządu polskiego tow. Cyrankiewicz. Liczymy na to, że wizyta ta będzie obustronnie korzystna i przyczyni się do umocnienia przyjaźni polsko-francuskiej.

W zakończeniu Wł. Gomułka złożył chłopom życzenia jak najlepszych wyników pracy oraz obfitych urodzajów w roku przyszłym.

Ciekawe plany wystawowe warszawskiego Muzeum Narodowego

W Muzeum Narodowym w Warszawie opracowano plan najbliższych wystaw.

Interesująco zapowiada się wystawa darów i nabytków Muzeum Narodowego w dziedzinie malarstwa polskiego, która zajmie dziesięć sal pierwszego piętra. Poprzedziły ją ekspozycje darów i nabytków malarstwa obcego i sztuki zdobniczej.

Retrospektywny pokaz plakatu polskiego stanowić będzie uzupełnienie I Międzynarodowego Biennale Plakatu, które zostanie zorganizowane w „Zachęcie”.

Miłośników sztuki Dalekiego Wschodu zainteresuje zapewne wystawa drzeworytów i estampaży chińskich ze zbiorów prof. Jabłońskiego.

Wielką wystawą dzieł znakomitego malarza-plastyka Władysława Słewińskiego obejmie zbiory zarówno polskie jak i pochodzące z muzeów francuskich i radzieckich. Ciekawie zapowiada się także wystawa prac wybitnego malarza z XIX wieku Antoniego Brodowskiego.

Po niezapomnianej wystawie skarbów sztuki meksykańskiej urządzonej przed kilku laty, oglądać będziemy ekspozycję współczesnej grafiki i malarstwa meksykańskiego. Trzon jej stanowić będą dzieła Jose Guadalupe Posady — ojca grafiki meksykańskiej.

Cykl tych interesujących ekspozycji zamknie „Malarstwo weneckie w zbiorach polskich”. (PAP)

Nowy dworzec lotniczy we Władystoku

We Władystoku oddano do użytku gmach dworca lotniczego, który jest jednym z najnowocześniejszych tego typu w ZSRR. Obok Dworca znajduje się m. in. hotel dla podróżnych, pragnących zatrzymać się dłużej w mieście.

Niedaleko znajdują się dworzec kolejowy oraz port, z którego odpływają statki pasażerskie. Między nimi i lotniskiem kursują specjalne autobusy, co skracza do minimum przesiedlanie się z jednego środka lokomocji na drugi. (PAP)

Pokojowe propozycje ZRA

Tygodnik „Rose el Youssef” podał w poniedziałek do wiadomości, że rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej zamierza przedstawić dwa pokojowe projekty — w sprawie Wietnamu i rozbrojenia — w toku genezyjskiej konferencji rozbrojenia i najbliższego Zgromadzenia Ogólnego NZ. Pismo nie ujawnia treści tych projektów. (PAP)

Zespół Oliviera w Moskwie

Na występy w stolicy Związku Radzieckiego przybył w niedzielę do Moskwy 70-osobowy zespół Teatru Narodowego W. Brytanii z L. Olivierem na czele.

We wtorek rozpoczyna się w Teatrze Kremlofskim występy grupy Oliviera założonej przed dwoma laty. Pierwszym przedstawieniem będzie „Otello” Szekspira. (PAP)

Sezonowa obniżka cen za usługi turystyczne PTTK

Od 15 września do 20 grudnia br. we wszystkich obiektach PTTK, poza domami turysty, Górnośląskim Ośrodkiem Turystycznym w Chorzowie i Schroniskiem na Kalatówki, obowiązować będą ceny okresowe, obniżone o 40 proc. Poinformowano o tym na konferencji prasowej, która odbyła się 6 bm. w Zarządzie Głównym PTTK.

Według jesiennego cennika, najdroższy nocleg kosztować będzie 30 zł, a najtańszy — 10 zł. Za 30 zł turyści otrzymają noclegi w 1—2-osobowych pokojach w nowoczesnie wyposażonych obiektach, usytuowanych na najpiękniejszych szlakach. Nocleg w pokojach 3—5-osobowych w obiektach I kategorii kosztować będzie 18 zł, a w salach zbiorowych — 12 zł. W obiektach kategorii II — nocleg w pokojach 1—2-osobowych będzie kosztował 21 zł, w pokojach 3—5-osobowych — 15 zł i 10 zł w salach zbiorowych. Ceny te przykładowo będą obowiązywały, w Schronisku w Polanicy Zdroju, w Zwardoniu, na Szyndzielnicy, na Hali Kondratowej i nad Morskim Okiem. (PAP)

Jeszcze jedna rewizjonistyczna heca

Berlin zachodni ponownie stał się widowiskiem dwudniowej imprezy rewizjonistycznej, odbywającej się pod nazwą „Dzień Niemców”. W sobotę rozpoczął się tu zjazd około 100 deputowanych ze wszystkich zachodnoniemieckich parlamentów krajowych oraz delegatów wszystkich rewizjonistycznych „ziomkostw”.

W imieniu rządu federalnego sekretarz stanu, dr P. Nahm, odczytał oświadczenie kanclerza Erharda skierowane „do tego prawowitego i żywego przedstawicielstwa niemieckich terytoriów”. Przesiedleńcy mogą być przekonani — głosi Erhard — że rząd federalny jest w pełni świadomy swych zadań jako „pełnomocnik Niemców Środkowych (tak określa się NRD — red.) i Niemców wschodnich”.

Organizacje przesiedleńcze reprezentowane na zjeździe skierowały do 30 miast położonych na naszych ziemiach zachodnich oraz w Sudetach orzeczenia, w których zapewniają się o „miłości do dawnej ojczyzny”, dając wyraz uczuciom pokojowym i stwierdzając równocześnie, że „prawo do ojczyzny jest rzeczywistym prawem”.

PAP

Chuligańskie zajścia w USA

W ub. sobotę i niedzielę do miejscowości North Beach na wybrzeżu Atlantyku w amerykańskim stanie Maryland przybyły tłumy mieszkańców Nowego Jorku i innych wielkich miast Stanów Zjednoczonych. W niedzielę rozpoczęły się rozruchy, w których uczestniczyło około 6 tys. osób. Trzeba było zawezwać posiłki policyjne z innych miejscowości. Policja stoczyła formalną batalię, aresztując 28 prowokatorów. Policjanci zgromadzili także „piękną” kolekcję noży i kastetów zabranych chuliganom. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Miroslaw Idziorek

Podczas II wojny światowej

Polacy na polach bitew Francji

W historii stosunków polsko-francuskich poważne miejsce zajmuje wspólna walka Polaków i Francuzów przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy w okresie II wojny światowej.

Polacy brali udział w obronie Francji w dniach 5—24 czerwca 1940 r., armia polska utworzona we Francji liczyła prawie 85 tys. żołnierzy. Składała się ona z wojskowych — uczestników kampanii wrześniowej, którzy przetrwali się na zachód, z obywateli polskich przebywających we Francji, robotników i chłopów, którzy w poszukiwaniu chleba wyemigrowali przed wojną do tego kraju, bojowników polskich w Hiszpanii, działaczy lewicy polskiej itp.

Nasze jednostki walczyły w Szampanii, Lotaryngii, Alzacji, Bretanii; krwawiły nad Sommą, Aisne i Marną. Np. w bitwie pod Lagarde jednostki polskie wraz z Francuzami przez 2 dni utrzymywały pozycje obronne, mimo silnych uderzeń niemieckich dywizji pancernych wspieranych lotnictwem.

Lotnictwo polskie broniąc

Francji zniszczyło 51 nieprzyjacielskich samolotów.

A oto niektóre inne fakty: 21. V. 1940 r. statek handl. „Katowice” opuścił Calais z francuskimi uchodźcami na pokładzie i pomyślnie dotarł do Anglii. Statek „Oksywie” ewakuował uchodźców z Rouen, a „Poznań” z Hawru. Na kilka godzin przed wkroczeniem hitlerowców do La Rochelle, statki „Korab I”, „Korab II” i „Delfin” odpłynęły szczęśliwie mając na pokładach wielu Francuzów. W akcji ewakuacji wojsk alianckich z Francji, obok dużych transportowców brytyjskich brały udział pasażerskie statki polskie, m. in. „Batory”.

Ocenia się, że ok. 150 tys. Polaków walczyło przeciwko hitlerowskiemu okupantowi we francuskim ruchu oporu.

W przedmiotu utworzenia przez aliantów drugiego frontu w północnej Francji odbyła się w Paryżu konferencja zje-

dnoczeniowa różnych polskich organizacji. Powołany został wtedy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego we Francji, jako jednolite kierownictwo całej emigracji polskiej w tym kraju. W wydanym przez PKWN we Francji manifestie czytamy między innymi: „wzmocnijmy sabotaż. Zrywajcie druty telegraficzne, wykręcajcie szyny kolejowe, dezorganizujcie transport, zatrzymujcie wszelkimi sposobami produkcję wroga.”

Regularne jednostki Wojska Polskiego brały udział u boku aliantów w wyzwoleniu Francji. Polacy — uczestnicy ruchu oporu — walczyli na barykadach powstania paryskiego. Z 18 na 19 sierpnia 1944 roku brali udział w zaatakowaniu przez partyzantów francuskich hitlerowskiego garnizonu Paryża. Nie zabrakło też Polaków w ogólnonarodowym powstaniu przeciwko znieważonemu okupantowi w północnej, południowej, wschodniej i środkowej części Francji.

PAP

A drobiazgi są problemem

Brak telewizora czy samochodu na pewno nie daje się tak dokuczliwie we znaki jak np. brak szklanki, łyżeczki, zaparzaczk do herbaty, czy wieszaka. Bo z tymi drobiazgami ma do czynienia codziennie każdy z nas. One ułatwiają najprostsze i niezbędne czynności gospodarstwa.

Jest bezsporną prawdą, że właśnie brak drobiazgów najczęściej irytuje i rozżala klientów, rodzi słuszne narzekania na zaopatrzenie naszych sklepów w artykuły powszechnego użytku.

Dobry start i co dalej?

Slogan „1001 drobiazgu na rynek” stracił dziś mocno na swej aktualności. Triumfujący przed kilku laty i podparci z urzędu specjalną uchwałą KERM-u „w sprawie poprawy zaopatrzenia rynku w drobne artykuły przemysłowe w latach 1961/63” przeżywa od pewnego czasu swój zmierzch.

Uchwała straciła moc, aczkolwiek zawdzięczać jej na pewno można dobry start w owej dziedzinie 1001 drobiazgu. Wartość produkcji drobnych przedmiotów powszechnego użytku w roku 1961 wyniosła 3,2 mld złotych — w roku bieżącym powinna osiągnąć 4,3 miliarda zł.

Przed czterema laty mieliśmy w kraju raptem 42 sklepy z drobiazgami — dziś 111 oraz ponad 200 wydzielonych stoisk w domach handlowych. Cztery lata temu lista towarowa drobiazgów obejmowała 162 pozycje — dziś figuruje na niej dwukrotnie więcej artykułów.

Skoro więc jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Dlaczego nadal są kłopoty z kupieniem kubka, kieliszka, czy choćby gwoździ?

Tegoroczne prognozy też nie są optymistyczne, oblicza się bowiem, że np. popyt na talerze porcelanowe będzie mógł być zaspokojony co najwyżej w 70 proc., popyt na kieliszki — w 60 proc., na deski do prasowania i zapalniki do gazu li tylko w połowie, na zaparzaczk do herbaty w 40 proc. Dostawy z przemysłu rosną w niewielkim stopniu. W drobiazgowych artykułach nadal zapowiadają się niedosyt, bo potrzeby rosną daleko szybciej.

Na laury za wcześniej

Producenci drobiazgów uchwalę KERM mają „z głowy”, wychodząc z założenia, że spełnili pokładane w nich nadzieje w latach 1961—63 i mogą spokojnie spocząć na laurach.

Tymczasem życie idzie na przód, a wraz z nim rosną wymagania klienta. Równolegle ze zwiększającym się popytem

na tradycyjne drobiazgi, zmieniają się i życzenia nabywców. Nad zwykłą patelnię klient zaczyna przedkładać patelnię z groszkowym dnem, z nieparzącym uchwytem; częściej sięga po zwykłą choćby łyżkę aluminiową, ale... z importu, bo nie jest tak chropowata i matowa jak nasze rodzime; woli upolować węgierski czajnik o lustrzanej powierzchni, niż kupić polski z niejednokrotnie lepszego surowca, ale za to brzydki i o starej formie.

A więc nie tylko brak drobiazgów, ale również ich zła jakość i estetyka, nieatrakcyjny kształt rodzą niezadowolenie. Nowe wzory rzadko kiedy wychodzą poza mury Centralnej Wzorcowni MHW i znajdują producenta. Wprawdzie w ostatnich czterech latach wzorcownia sprzedała przemysłowi 4 tys. wzorów najrozmaitszych artykułów — wykorzystano w nich jednak niewiele ponad 20 proc. W latach poprzednich przemysł dawał średnio w roku prawie 260 nowości, w tym roku obiecuje tylko 111.

Po co więcej, skoro czas urzędowego naporu określony uchwałą KERM-u dawno już minął? Po co więcej — skoro wymaga to niejednokrotnie zmian w ustabilizowanym już toku produkcji. Wygodniej jest przecież prowadzić produkcję wyrobów, które zna się nieomal na pamięć, niż głowić nad nowymi rozwiązaniami, skazywać na zmienność asortymentów itp.

Potrzeby rosną

Myślenie kategoriami nosa dla tabakiery znajduje często miejsce zwłaszcza w drobnej wytwórczości, która jest potencjalnym dostawcą drobnych artykułów powszechnego użytku.

Nie posądzając jednak drobnych wytwórców o li tylko złą wolę, gwoili sprawiedliwości trzeba stwierdzić, że często ich ucieczka od nowości czy wyrobów pracochłonnych znajduje swoją przyczynę w niedostatecznym wyposażeniu technicznym zakładów i trudnościami w podejmowaniu ryzyka produkcji wyrobów nowocześniejszych o wyższym standardzie.

Nie usprawiedliwia to jednak w niczym rysującego się impasu w bynajmniej niedrobiazgowej dziedzinie drobiazgów. Wprawdzie uchwała KERM-u straciła swoją moc, ale nie zmieniły się potrzeby. Te rosną i coraz mocniej ciążyć będą na zaopatrzeniu rynku. Trzeba je w porę uwzględnić, przewidywać i planować. Wprowadzane w całej naszej gospodarce korzystne zmiany w planowaniu i zarządzaniu przemysłem nie ominą, miejmy nadzieję, i producentów 1001 drobiazgu.

WIEŚŁAWA LASKOWSKA

Już za kilkanaście dni zostanie w Poznaniu odsłonięty pomnik, będący symbolem wieloletnich zmagani mieszkańców Wielkopolski z „Hakata” pruska, zmagani uwiecznionych w 1918 roku zwycięskim powstaniem ludu wielkopolskiego. W związku z tym ważnym i przez całe społeczeństwo naszego województwa, gorąco oczekiwanym wydarzeniem — zwróciliśmy się do członka Egzekutywy KW PZPR, członka Centralnej i przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej — Franciszka Nowaka, który przewodniczy pracom Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, z prośbą o informację na ten temat.

— Jak zrodziła się idea budowy Pomnika?

— Wysoka ocena historycznego trudu i patriotycznej ofiarności Powstańców Wielkopolskich wiąże się nierozdzielnie z koncepcją ustrojową naszej Ludowej Ojczyzny. Powstanie Wielkopolskie, będące w swym charakterze powstaniem plebejskim — uwiecznionym właśnie przez swój powszechny, ludowy charakter — zwycięstwem, dopiero w Polsce Ludowej doczekało się wysokiej, należytej mu rangi. Władze państwowe Polski przedwrześniowej niechętnie odnosiły się do powstańców. Powstanie Wielkopolskie nie mieściło się bowiem w koncepcjach politycznych ani sanacji,

ani endecji. Dzisiaj — kiedy Powstańcy Wielkopolscy otoczeni są szacunkiem całego narodu, którego oficjalnym wyrazem jest ustanowiony dekretem Rady Państwa PRL z dnia 1 lutego 1957 roku „Wielkopolski Krzyż Powstańczy” — Pomnik Powstańców Wiel-

biarskich pomnika, dyskutując z powstańcami nad jego kształtem.

— Z jakich funduszy zbudowano Pomnik?

— Społeczny Komitet Budowy Pomnika przystępując do gromadzenia środków na ten cel, wydał cegiełki opiewające

biorstw biorących udział w jego tworzeniu. Wszystkie prace zostały wykonane bardzo sprawnie i z dużą starannością. Część z nich wykonano w czynach społecznych. Atmosfera ta pomagała Komitetowi Budowy w jego pracach. Jesteśmy za to ogromnie wdzięczni i wykonawcom i wszystkim — którym idea Pomnika stała się bliska i droga.

— Prosimy przypomnieć, jakie walory zdecydowały, że jury konkursu na Pomnik wybrało do realizacji projekt artysty — rzeźbiarza Alfreda Wiśniewskiego?

— Zarówno Społeczny Komitet Budowy Pomnika jak i jury zdawały sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności wobec społeczeństwa i przyszłych pokoleń, jaką niesie wybór odpowiedniego dla tak wielkiego dzieła kształtu. To też rozpisano najpierw konkurs otwarty na projekt Pomnika; nagrodzone zostały trzy projekty; następnie ogłoszono konkurs zamknięty, zapraszając doń autorów 9. najlepszych projektów. W wyniku tego konkursu wybrano do realizacji projekt dłuta artysty-rzeźbiarza prof. Alfreda Wiśniewskiego, który swym imponującym kształtem i wyrazem artystycznym oddaje najlepiej idee Powstania, będąc jednocześnie właściwym symbolem rangi, jaką Polska Ludowa otacza twórczy wysiłek ludu.

Rozmawiała:

BARBARA MOSIĘŻNA

Oblicze studenckiego lata

15. VII. Wypływamy na rzekę Grabówkę. Na początku kółki w wodzie. Parno. Rzeka się roka na 10 m. Wkrótce wieś Borowiec. Jezioro Białe długości, 4,7 km. Cztery zalesione wyspy. Zagrody przy brzegu.

19. VII. Wieś Krutynki. Piec. Młyn. Kajak przynosimy 150 m. Później holujemy 1 km. Chyba, że kierownik puści wo dę. Puścił...

25. VII. Płyniemy do Wojnowa. Duże skupisko filipinów. Klasztor 2 km dalej. Tutaj biwak. Przed Rucianem — służa. Okazy domków mazurskich. Ozdobne. Przed nami Śniardwy, Mikołajki. Od damy sprząty i kajaki...

Rozmawiałem z uczestnika mi 12 obozów studenckich. Z ołówkiem w ręku. Większość obozów przebiegała równie sprawnie jak studencki obóz kajakowy filologów. Organizacyjni — bez zastrzeżeń. Przytoczony na wstępie „dziennik pokładowy” ilustruje tylko fragmenty ich podróży. Jak wyglądało w całości tegoroczne studenckie lato, jakie nasuwa spostrzeżenia?

Zainteresowanie turystyką

Statystyki wskazują jednoznacznie na wzrost popularności turystyki wśród studentów. W różnych formach wczasów, obozów wędrownych uczestniczyło w tym roku ponad 800 osób. Wyjeżdżali więc poza granice filologii na obozy wodne i motorowe, a studenci Politechniki brali udział w „ruchomych” obozach lingwistycznych. Duże różnicowanie imprez pozostawiało zazwyczaj możliwość swobodnego wyboru trasy, organizacji i programu wycieczki. Wiele osób skorzystało jedynie z dofinansowania lub sprzętu turystycznego ZSP spędzając wa

kacje w dowolnym terenie. O ile w poprzednich latach popularne były stałe formy wczasów, w tym roku przeważały obozy wędrownie.

Coraz wyraźniej zauważyć można stopniową decentralizację obsługi „studenckiego lata”. Przyczyną jest specjalizacja środowisk studenckich w prowadzeniu szczególnych form czynnego wypoczynku. Większość z nich kieruje się wyposażeniem bazy, bądź kwalifikacjami personelu. Dla przykładu: rajdy górskie, zjazdy, zloty w Tatrach organizowane są od kilku lat przez RO ZSP w Krakowie. Podobne imprezy w Bieszczadach przez studentów warszawskich zaś na ziemiach zachodnich przez RO ZSP i Akademicki Klub Turystyczny w Poznaniu. Wszystkie te ośrodki dysponują we własnych rejonach odpowiednim sprzętem i bazą noclegową, a programy obozów opracowywane są z uwzględnieniem wydarzeń i uroczystości regionalnych. Do datkować zaletą omawianego systemu jest wzrost liczby studenckich kół przewodników turystycznych.

Z wyposażeniem baz nie najlepiej

Jak wynika z relacji turystów, w dalszym ciągu niedostateczne jest wyposażenie niektórych baz studenckich. Sprzęt, którego „okres gwarancyjny” oblicza się w ZSP na 5 lat (a zatem dłużej niż w innych organizacjach zajmujących się turystyką), już po trzech latach nie zawsze nada je się do użytku. Połowa personelu kuchennego sprowadzonego z Poznania do Ośrodka

w Rowach po pierwszym zeknięciu się z wyposażeniem — zdecydowana była na szybki powrót. Ten sam ośrodek (jeden z lepszych w kraju) do dzisiaj nie ma decyzji o lokalizacji — co utrudnia budowę stołówki i campingów. Prezydium MRN w Słupsku, skądinał przychylnie studentom, decyzje lokalizacji uzależnia od... pokazania konta bankowego, na którym znajduje się wystarczająco duża suma „złoty” polskich, gwarantujących pokrycie kosztów inwestycji. Organizacja studencka nie jest potentatem finansowym. Spośród 34 istniejących w kraju baz turystycznych, większość wybudowana została dosyć dawno. Obsługują one rocznie około 40.000 studentów. Tylko niektóre z nich jak np. bazy na szlaku Węgorzewo — Kętrzyn, w Szklarskiej Porębie czy w Międzyg

rze pochwalić się mogą wysokim standardem.

Baz jest mało, zaś sprzęt jakim dysponują wymaga remontów. Jest oczywista dla każdego granica między możliwościami BWPi — Zrzeszenia Studentów, a organizacjami „żyjącymi” z turystyki.

Konieczna współpraca

Wydaje się, że rozwiązanie sprawy rozbudowy zaplecza i remontów znaleźć można w rozwoju współpracy między ZSP a innymi organizacjami. Szczególnie ze związkami zawodowymi i zakładami pracy, które służą mogą ZSP pomocą finansową. Ścisłe powiązanie środowisk studenckich z kołami PTTK i TRZZ ułatwiłoby ponadto organizowanie wspólnych imprez i korzystanie z porad turystycznych.

Konieczna jest też współpraca z ZMS, ZHP i ZMW. Jak wynika z opinii obu stron, było z tym dotychczas różnie.

JERZY WALASEK

Dokończenie na str. 4

Ciekawa praca naukowa

Niemiecka literatura o Polsce

Od kilkunastu lat utrzymujemy przyjazne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne z naszym sąsiadem zachodnim — NRD, lecz nie możemy się poznać szerszą znajomością literatury tego kraju. Tymczasem po tamtej stronie Odry mamy więcej przyjaciół niż mogłoby się to pozornie zdawać.

W NRD około 100 pisarzy informuje społeczeństwo niemieckie o naszym kraju, o jego osiągnięciach kulturalnych, gospodarczych, o życiu codziennym; piszą o nas z uznaniem i przyjaźnią. Lecz również w NRF są koła nastawione nam przyjaźnie. Od 1946 roku ukazuje się czasopismo naukowe pt. „Mickiewicz-Blaetter”, z którym współpracuje 42 zachodniemieckich naukowców, od 1958 roku ukazują się w Duesseldorfie „Deutsch-Polnische Hefte”. Działają tam „Niemieckie Towarzystwo Wymiany Kulturalnej i Gospodarczej z Polską”.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej skupiła się znaczna liczba pisarzy — naszych przyjaciół. Oprócz takich, jak nieżyjący już — Bertolt Brecht i Johannes R. Becher, Anna Seghers, Hans Marchwitza, Louis Fuernberg, Stephan Hermlin, przwiąż do nas dokumentują swoją twórczość Sorbe, Christoph Lorenz i Paul Bohnisch. Rzecz znamienna, że wśród naszych przyjaciół jest pokaźna liczba naukowców niemieckich.

W NRD są to m. in. Hans Mayer, Felix Heinrich Genzen, Eberhard Wolfgram, Manfred Haackel. Trybuna, z której głoszą jest prawda o nas, ma nazwę „Blick nach Polen”, którą kieruje niestrudzony bojownik o pokój i sprawiedliwość społeczną — Helmut von Gerlach.

Przytoczyliśmy przykładowo nieco danych, na omawiany temat, by zwrócić uwagę, że w obzernym ujęciu wiadomości o przyjacielach naszych w Niemczech znaleźć można w wydanej ostatnio przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk książce Ludmily Sługockiej (w języku niemieckim). Książka ma tytuł: „Die deutsche Polenliteratur in der DDR von der Zeit von 1945 bis 1960”. Autorka, pracownik naukowy UAM, wzięła sobie za zadanie zobrazowanie literackich i kulturalnych stosunków polsko-niemieckich od 1945 roku, wychodząc z założenia, że nie tylko u nas, lecz również w Niemczech, są one mało znane.

Praca Ludmily Sługockiej jest wynikiem półrocznych poszukiwań i badań w Lipsku. Autorka nie mogła oczywiście wyczerpać wszystkich źródeł, zwłaszcza w odniesieniu do NRF. Lecz te materiały, jakie zebrała i opracowała, są swego rodzaju przewodnikiem po niemieckiej literaturze o Polsce po drugiej wojnie światowej.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Paragraf i życie

Szczegóły sprawy nie są w tym wypadku istotne, ważne jest natomiast, że kiedy Stanisława M. wystąpiła przeciwko przedsiębiorstwu, w którym była do niedawna zatrudniona z pozwem o wydanie świadectwa pracy — sąd powiatowy uznał się za niekompetentny. Droga sądowa jest niedopuszczalna — stwierdzał wyrok — skoro żądanie to nie było rozpatrywane przez komisję rozjemczą.

Stanisława M. zastosowała się do wyroku i zgłosiła odpowiedni wniosek do Zakładowej Komisji Rozjemczej. Ale przewodniczący Komisji — zwrócił jej wniosek bez rozpatrzenia. Uznał bowiem, że Komisja jest w danej sprawie... niekompetentna.

Zainteresowana wniosła więc sprawę do sądu wojewódzkiego. A tu pozew odrzucono ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej (roszczenie o wydanie świadectwa pracy — do zakładowej komisji rozjemczej).

Kółko się więc zamknęło. Dwa zainteresowane organy odrzucały od siebie sprawę jak piłkę. A przedsiębiorstwo nie chciało wydać Stanisławie W. świadectwa pracy.

Węzeł gordyjski przeciął Sąd Najwyższy, stwierdzając, że sąd powszechny nie może odrzucić pozwu w sprawie cywilnej wynikającej ze stosunku pracy, jeżeli komisja rozjemcza uznała się w danej sprawie za niekompetentną, choćby ta decyzja komisji była błędna. Droga

sądowa, która poprzednio była niedopuszczalna, staje się dostępną na skutek stwierdzenia swej niewłaściwości przez komisję. Stwierdzenie takie (podkreślamy raz jeszcze: nawet stwierdzenie błędne) jest dla sądu wiążące.

Stanowisko Sądu Najwyższego wynika z zasady, że nie może być sytuacji, w której pracownikowi zamyka się drogę do rozstrzygnięcia jego sporu wynikającego ze stosunku pracy. Organami właściwymi są w tym zakresie zasadniczo zakładowe komisje rozjemcze, ale rolę subsydiarną odgrywa zawsze droga sądowa, która nie może być zamknięta w przypadku gdy komisja swoich obowiązków nie wykonuje.

JAN WOLSKI

Węzeł gordyjski

ABSOLWENCI SZKÓŁ ZAWODOWYCH
gastronomicznych lub gospodarczych,
oraz techników
gastronomicznych lub gospodarczych!

KAZDY Z WAS W SVOJEJ SPECJALNOŚCI
znajdzie pracę i może być zatrudniony
w ZAKŁADACH GASTRONOMICZNYCH PO-
WSZECHNYCH SPOŁDZ. SPOŻYWCOW (PSS).

◆ **CHĘTNYCH DO PRACY W GASTRONOMII**
przyjmie zarząd każdej powszechnej spół-
dzielni spożywców działającej w Wa-
szym mieście zamieszkania lub w pobliżu.

◆ Absolwentom, którzy podejmą pracę w za-
kładach gastronomicznych spółdzielni za-
bezpiecza się prawidłowy przebieg stażu
pracy, praktyczne ugruntowanie obranego
zawodu i warunki pracy przewidziane dla
pracowników gastronomii.

W sprawie przyjęcia do pracy względnie uzy-
skania bliższych informacji należy zgłaszać się
do sekcji spraw pracowniczych PSS. K6112

DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO
- Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego
w Poznaniu, ul. Ślęzkiego 11 m. 3
(telefon 665-91)

PRZYJMUJE ZAPISY

maturzystów na roczne kursy

- ◆ ekonomiki handlu,
 - ◆ ekonomiki przemysłu,
 - ◆ dla planistów w handlu i przemyśle
 - ◆ reklamy handlowej,
 - ◆ kalkulacji kosztów własnych i inne ekonomiczne.
- Kursy te przysposabiają absolwentów do pra-
cy zawodowej w administracji i operatywie
gospodarczej na podstawie decyzji Kuratorium
Okręgu Szkolnego Poznańskiego.
- Zapisy przyjmuje się do 20 września br.
K5995

Pracownicy poszukiwani

**Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Opakowania Drzew-
ne”** Poznań - Junikowo, ul. Zmigradzka 37 poszukuje
głównie 4 CHŁOPCÓW do wyuczenia zawodu stolar-
stwa. Osobiste zgłoszenia codziennie od 8-12. K6243

**Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Sta-
rym Tomysiu** przyjmie do pracy zaraz NAUCZY-
CIELI przedmiotów: szczegółowa uprawa oraz eko-
nomika i organizacja przedsiębiorstw rolnych. Wy-
magane kwalifikacje nauczania oraz odpowiedni staż
pracy. Mieszkanie w nowym budownictwie zapew-
nione. Szczegółowe warunki pracy do omówienia na
miejscu. K6372

**Zarząd Aptek Województwa Poznańskiego i m. Po-
znań** w Poznaniu przyjmie zaraz:

- ◆ **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** — uposażenie wg
układu zbiorowego pracowników aptek;
 - ◆ **PALACZY** do centralnego ogrzewania — uposaże-
nie wg układu zbiorowego pracowników aptek.
- Zgłoszenia należy składać w Dziale Kadr Poznań,
ul. Bułgarska 59/61 biurowiec pokój 32, I piętro.
K6373

Praca

**Pomoc domowa 4 dni ty-
godniowo** potrzebna zaraz.
Przybyś z wyprzedzeniem 32 m. 4.
1 godz. 17. 6705g

Pomoc do dziecka (cho-
dząca) potrzebna zaraz.
Poznań, Libelta 1a m. 15.
7038g

**Ucznia w zawodzie foto-
graficznego** przyjmuje. Of-
erty Biuro Ogłoszeń. Grun-
waldzka 19 dla 6787g.

Dnia 4 września 1965 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 80, nasza
ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

Katarzyna Wawrzyniak

z domu MIECZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm.,
o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej.

O tym zawiadamiają w smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ I WNUK
Poznań, ul. Gnieźnieńska 1. 7001g

Cecylia Błaszak

Msza św. i pogrzeb odbędzie się we wtorek,
dnia 7 bm., o godzinie 16 z kościoła Św. An-
toniego w Księżu Wlkp.

W głębokim żalu pogrążeni
SYN, SYNOWA I WNUKI
Książ Wlkp., pow. Śrem. 7014g

Marian Rakowski

uczestnik powstania wielkopolskiego, b. więzień
hitlerowski i wielki społecznik.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm., o go-
dzinie 15.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O tym z głębokim bólem zawiadamiają
ciężko strapieni
ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Poplińskich 9 m. 7. 7032g

Józefa Kramer

z domu MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarza na Gór-
czyźnie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 7047g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 613-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja pocztowa 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminów: druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-11

SINE „Wspólna Sprawa“

„STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH“

ulica Berwińskiego 2/3 i 3/4 (Szkoła Podstawowa 15 i 26)

w roku akademickim 1965/66, prowadzić będzie

nauczę JĘZYKÓW OBCYCH:

ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO,

NIEMIECKIEGO, HISPANIEKIEGO, WŁOSKIEGO.

- ◆ Dla wysokozaawansowanych — grupy konwersacyjne.
 - ◆ Wykładowcami są pracownicy naukowcy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
 - ◆ Grupy nauczania tradycyjnego, intensywnego, szybkościowego (16-22 godzin miesięcznie).
 - ◆ Specjalne grupy językowe — AMERICAN ENGLISH —
 - ◆ Nowoczesne pomoce naukowe, laboratorium językowe, kabiny.
- Sekretariat Studium przyjmuje zapisy nowo wstępujących oraz
2, 3, 4 roku studiów językowych w godz. 17-20. K5037

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ulica Kantaka 10.
K6122

Kupno

Włosy cięte skupuje za-
kład fryzjerski „Uroda”,
Poznań, Wrocławska 8,
właściciel Golebia. 4755g

Odpady świecowe i inne
woski kupujemy — pole-
camy świece różnorod-
nych wielkości, gładkie i oz-
dobiane oraz lampki i znicze
na groby. Wytwór-
nia Artystów Chemicz-
nych Poznań, ul. Dąbrow-
skiego 98, telefon 424-52.
5731g

Teowin 30 mm lub 25
mm większą ilość kupie.
Zgłoszenia telefoniczne
wczoraj — 470-48, 6917g

Zbiornik do smoły na
15000 ltr., maszynę do pi-
sania walizkową i maszy-
nę do liczenia kupie. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
6965g.

Sprzedaż

Wózek dziecięcy, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10,
3323g

Siatkę parkanową na
klatki i sity polecam.
Czerwonej Armii 23.
6660g

Sprzedam pianino nie-
mieckie i wózek dziecie-
cy spacerowy. Włodzi-
mierz Zbyszewski, Poznań,
ul. Kilińskiego 2. 6365g

Pianino „Betting”, oka-
zyjnie sprzedam, Kocha-
nowskiego 19 m. 8, od
godz. 16. 5901g

Sadzonki truskawek naj-
wzrostlejszych sprzedam.
Poznań, Dolna Wilda 8
m. 5. 5937g

Dnia 5 września 1965 r. zmarła tragicznie nasza
najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Teresa Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dn. 8 bm., o go-
dzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7078g

Dnia 5 września 1965 r. zasnął w Bogu,
opatrzoną Sakramentami św., po długich i cięż-
kich cierpieniach, przeżywszy lat 87, nasza naj-
droższa matka, teściowa, babcia, prababcia
i ciocia, śp.

Katarzyna Pohl-Wiśniewska

z domu STASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 16 z kaplicy na nowym cmentarzu
w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Swarzędz, plac Powstańców 6. 6994g

W dniu 5 września 1965 r. zmarła po ciężkiej
chorobie, znoszonej z anielską cierpliwością, mo-
ja najdroższa żona, matka i droga córka, śp.

Helena Konieczka

z domu BĄCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, Ratajczaka 26 m. 91. 7045g

Dnia 4 września 1965 r. zmarł po ciężkiej
chorobie mój pracujący, troskliwy mąż, nasz
najukochańszy ojciec, dobry brat, wujek, dzie-
dek, szwagier, opatrzonej Sakramentami św.,
przeżywszy lat 63, śp.

Franciszek Kluska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarza na Jun-
ikowie.

W smutku pogrążony
ŻONA, DZIECI I RODZINA
6979g

LoKale

Komfortowe trzy pokoje
z kuchnią (Debiec) zamie-
nie na dwa. Właściciel
Debiec. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 6601m.

Wrocław! Zamienie pokój
kwaterunkowy, komforto-
wy na podobny w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Wro-
cław, Podwale 62. 5373g

Odstąpię lokal na war-
stata malarski wraz z na-
rzedziami w śródmieściu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
5870m.

Wynajmę niekierujący
samiemu pokój z klat-
ki schodowej, z telefo-
nem, w śródmieściu. Pla-
ny z góry za dwa lata
lub za rok. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 6899g.

Pokój z kuchnią wyłącz-
nie w śródmieściu — od-
stąpię. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
6898g.

**Młode bezdzietne małżeń-
stwo**, poszukuje pokoju
na 2 lata. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 5930m.

Przyjmę 4 uczniów szkol-
nych na 2 pokoje zaraz.
Adres wskazać Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5931m.

Przyjmę pana w wspól-
ny pokój. Ul. Grunwaldz-
ka 316. 5935m

Zamienie samodzielne, —
słoneczna, I piętr., 2 poko-
je, kuchnia ca 42 m²,
Grunwald (stare bud.), na
podobne, duże z łaźnią
tylko Jeżyce. Korzystne
warunki do omówienia.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
5955m.

Dwie uczennice, na po-
kój przyjmę. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5959m.

Pokoju dla uczennicy Li-
ceum, poszukuje. Najchę-
tniej Matejki lub w po-
bliżu. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5963m.

KOŁEDZE

inż. Franciszkowi Kozłowskiemu

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci ŻONY
składają
Pracownicy Prac. V-B
WOJEWÓDZKIEGO BIURA PROJEKTÓW
W POZNANIU 6997g

Dnia 4 września 1965 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami
św., mój kochany mąż i nasz najdroższy
i troskliwy ojciec, śp.

Józef Leśniak

powstanie wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, Głogowska 55/57 m. 3. 7047g

Dnia 4 września 1965 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, nigdy
niezapomniana mamusia i teściowa, śp.

Kinga Danilewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Jun-
ikowie.

W głębokim żalu pogrążeni
SYN I SYNOWA
Poznań, Ratajczaka 21. 6996g

W sobotę dnia 4 września 1965 r. po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach zakończył swój pra-
cujący żywot mój najdroższy mąż, ukochany oj-
ciec, teść, dziadek i wujek, śp.

Julian Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm.,
o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej przy ul.
Bluszczowej.

O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ

Decyzja, która może przynieść PÓŁ MILIONA ZŁ to nabycie szczęśliwego LOSU Krajowej Loterii Pieniężnej

K6220

Nieruchomości

Sprzedam dom 1-piętrowy
z wolnym mieszkaniem
wraz z 0,21 ha ogrodu w
Środzie Wlkp. Informa-
cje: K. Drzażdżyńska,
Poznań, Poplińskich 6 m.
z. 6835g

**Sprzedam okazjnie dział-
kę budowlaną** (15 min.
autobusu). Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 6640g.

**Kilka will i domów z o-
gradami** poszukuje do
kupna dla poważnych,
zdecydowanych reflek-
tów w cenie kupna od
200.000 do 600.000 zł. Zgło-
szenia: Adamski, Poznań,
Małeckiego 21. 7025g

**Sprzedam 1/2 domku, o-
gród, 2 pokoje wolne do**
zamiany. Cena 60.000,—.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
13021p.

Sprzedam 0,9 ha ziemi
ornej. Szamotyły. Wła-
dność: Marchlewskiego
60, tel. 575. 5845g

Zguby

Zaginął wilk suczka
(czarno - popielata). Zwró-
ć za wynagrodzeniem. Ul.
Klonowicza 4 m. 2. 6928g

Zgubiono legitym. zwi-
ązkową nr 74121 na nazwi-
sko Władysława Majew-
skiego. 7002g

Skradziono legitym. ce-
ladnika szewskiego, legi-
tymację Zw. Zaw. Meta-
lów i legitymację pra-
cowniczą — nazwisko Wa-
claw Fornalik. 5942g

Różne

Towarzystwo Krzewienia
Wiedzy Praktycznej, Poz-
nań, ul. Lampego nr 7,
tel. 55-445 organizuje od
września br. kursy kre-
slenia technicznych maszy-
nowych i budowlanych.
Kosmetyki roczne i kró-
tkotrwałe. Informacji u-
dzieli i zapisy przyjmuje
Sekretariat od godz. 8 do
19. K6069

Podania, maszynopisy po-
lski, obcojęzyczny, steno-
grafia. Tel. 592-23, mgr
Krynica, Św. Józefa 5. 6231g

Matrymonialne

Starszego, wykształconego
pana pozna przystojna,
na stanowisku. Cel ma-
trymonialny. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 5875g.

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: „Ve-
nus”. Koszalin, Kolejowa
7. Błyskawicznie prześle-
my krajowe adresy. K6286

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Po-
licach, powiat Szczecin, ogłasza PRZETARG OGRA-
NICZONY na sprzedaż SAMOCHODU M-KI „NYSAT”,
nr silnika 58108, nr ramy 3707, nr rejestracyjny MP-
02-61. Cena wywoławcza 26.500 zł, oraz CIAGNIKA
MARKI „URSUS” C-45, nr rejestracyjny MP-00-45,
nr silnika 2227, nr ramy 39803, cena wywoławcza
16.300 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 września 1965 r.,
o godzinie 10 w biurze Spółdzielni w Policach, pow.
Szczecin, ul. Grunwaldzka 5/7.

Pojazdy powyższe można oglądać w dn. 10 wrze-
śnia, w godz. od 10-13 w garażach Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu wpłaca wadium w wy-
kości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Gminnej
Spółdzielni. K6414

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów z siedzibą
w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12, ogłaszają PRZETARG
na: WYKONANIE I DOSTAWĘ CZĘŚCI ZAMIEN-
NYCH DO SAMOCHODU MARKI WARSZAWA M-20
nieskatologowanych o wymiarach remontowych,
w roku 1965/66.

Wykaz części oraz rysunki do wglądu znajdują się
w Dziale Zaopatrzenia, tel. 527-09.

Oferty z podaniem ceny za jednostkę należy skła-
dać w terminie do dnia 20. IX. 1965 r. w Sekretariacie
Zakładu z uwidocznieniem określenia: „Przetarg” na
załączanej kopercie.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 września,
o godzinie 10 w Dziale Zaopatrzenia PZNS.

Do wzięcia udziału w przetargu wyzywa się przed-
siębiorstwa: państwowe, spółdzielnie pracy, zaopa-
trzenia i zbytu oraz prywatne.

Składający ofertę są zobowiązani złożyć wadium w
wysokości 10 proc. wartości oferowanej usługi prze-
robu rocznego do dnia 18. IX. 1965 r. w kasie lub
banku Przedsiębiorstwa na konto 1219-6-25 NBP
II/OM.

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia
PZNS.

Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta jak również unieważnienia przetargu bez
podania przyczyny. K6283

Komunikaty

**Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rol-
niczym** — podaje do wiadomości, że z dniem 1 wrze-
nia 1965 — ODWOŁUJE DYŻURY zorganizowane
w okresie kampanii żniwnej we wszystkich swoich
placówkach. K6317

OBWIESZCZENIE!

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury —
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zawiada-
mia o przystąpieniu do sporządzenia szczegółowego
planu zagospodarowania przestrzennego terenu części
dzielnicy Poznań - Grunwald przez Przedsiębiorstwo
Projektowania Budownictwa Miejskiego — Miasto-
projekt Poznań.

Terem na którym mowa wyżej jest ograniczony:

- od północy: ul. Palacza, Głogowska od ul. Pa-
lacza do ul. Górki, ul. Górki (na południe od osi
ulicy);
- od wschodu: ul. P. Findera, (na zachód od osi
ulicy);
- od południa: ul. Miedziana, Krzywa, Widok, plac
Zbawiciela i ul. Świętógórska (na północ od osi
ulicy);
- od zachodu: ul. Albańska, ul. Kordeckiego z pa-
sem terenu szerokości 50 m na zachód od ulicy
Kordeckiego do ul. Palacza (na zachód od osi
ulicy).

Zainteresowane organizacje społeczne i polityczne,
urzędy i instytucje oraz osoby prywatne proszone
są o zgłaszanie zastrzeżeń i wniosków dotyczących
wymienionego terenu do dnia 15 września 1965 r. pod adresem: Wydział
Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — Poznań,
plac Kolegiacki nr 17, albo pod adresem: Przedsię-
biorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego —
Miastoprojekt Poznań — Poznań, ul. Marchlewskie-
go nr 128.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do pu-
blicznej wiadomości niezależnie od wystosowania
indywidualnych zawiadomień przewidzianych w Roz-
porządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 października
1961 r. w sprawie współdziałania organów admini-
stracji państwowej oraz ludności przy sporządzaniu
miejscowych planów zagospodarowania przestrzen-
nego (Dz. U. nr 57, poz. 314) i Zarządzenia nr 3 Prze-
wodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki
i Architektury z dnia 20 stycznia 1962 r. (Dz. Bud.
nr 1/62, poz. 4) o trybie i sposobie postępowania
w sprawach współdziałania organów administracji
państwowej oraz ludności przy sporządzaniu miej-
scowych planów zagospodarowania przestrzennego.
K6279

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualności;
8.35 Ułubione miniaturowe muzyczne; 9.15 Dł. IV
„Dziękuję za osiowej dziupli” opow.; 9.20 „Tań-
czące ZOO”; 9.40 Dł. przedświatki; 10.15 Koncert roz-
rywkowy; 11 „Za siedmioma górami”; 11.15 Muz.
ludowa narodów radiotelefon; 12.25 Rolniczy kwa-
drans; 13 Dł. kl. VI i VII; 14 „Proszę mówić —
słuchamy”; 14.40 Pieśni I. Paderewskiego; 15.05 Dł.
szkol. średnich — słuch. pt.: „Karol Linneusz”;
15.25 Mel. i piosenki filmowe; 15.45 Fr. Liszt;
„Hamlet” poemat symf. wg Szekspira; 16.10 Muzyka
rozrywkowa; 16.35 „Jak żyją”; 17.05 Konc. życzeń;
17.40 „Marnarze” — ode. pow.; 18.05 „List z Pol-
ski”; 18.20 Koncert dnia; 19.15 Public. międzynarod.;
19.25 Mel. ludowe; 19.45 Utwory fortep. gra Lew
Wlasenko; 20.35 „Noc tysięczna druga”; 21.35 Gra
Zespołu Studio M-2; 22 Koncert życzeń miłośników
muzyki poważnej; 22.55 „Pięć minut o wychowa-
niu”; 23.15 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 A. Rajczew. Fragmenty
II suity z baletu „Pieśń hajducka”; 8.35 Z ple-
cakami i po kraju; 8.50 Polskie mel. ludowe; 9.05
Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarodowa; 10.40
Z życia ZSRB; 11 „Odkrycie Brazylii”; 11.40 Aud.
Red. Ekonom.; 12.10 Zielone Zastępie; 12.25
Melodie rozrywkowe; 13 „Wesoły autobus”; 14.30
Nauka polska w Paryżu”; 14.45 „Błektata
sztafeta”; 15 Muz. rozrywkowa; 15.30 Dł. dzieci
ode. i książki pt.: „Wakacje w ZOO”; 16.25 Feliet

Szybko postępuje naprzód mieszkaniowe budownictwo spółdzielcze w Gnieźnie. Do końca roku 1965 100 członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Tysiąclecie” otrzyma nowe mieszkania. Na zdjęciu: budowa bloków spółdzielczych przy ul. Libella, gdzie obecnie skoncentrowało się budownictwo spółdzielcze, w tym rejonie miasta powstanie 8 bloków, w których zamieszka w niedalekiej przyszłości 340 członków tejże spółdzielni. (Ich)

Fot. — Janusz Chłasta

Domy spółdzielcze w Gnieźnie



SZAMOTULY. 1 września 1965 r. w Szkole Podstawowej w Baborowie odbyła się uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego, podczas której nastąpiło podpisanie umowy o współpracy między Zakładowym Komitetem Opiekunów IUNG-u w Baborówku, a kierownictwem szkoły na okres od 1 IX 1965 — 31 VIII 1967 r. oraz przyjęcie planu pracy na obecny rok szkolny.

DOM DZIECKA

PLESZEW. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pleszewie otworzyła Dom Dziecka, który mieści się w Ryńku. Wyposażenie jest nowe i estetyczne, szybka i uprzejma obsługa oraz dobre zaopatrzenie, to główne atuty nowej placówki handlowej. Pomyślano też o preselekcji.

(lki)

DOŻYTKI

LESZNO. W sobotę i niedzielę odbyły się w powiecie leszczyńskim uroczystości dożynkowe — zorganizowane m.in. przez kółka rolnicze: w Grotnikach, Dobrejmyśli, Bełecinie Nowym, Dąbczu, Jablonie, Oporówku, Boguszynie, Bukowcu Górnym. Rada Zakładowa przy Instytucie Zootechniki w Pawłowicach urządziła również dożynki dla podległych sobie gospodarstw: w Pawłowicach, Kociągach i Robczyńsku. (zj)

Nareszcie nowe drogi

Przez długie lata dwie drogi pilskie do Złotowa i Żelźnia wa stanowiły w dobie coraz większej motoryzacji prawdziwą zmore dla kierowców pojazdów mechanicznych. Sprawa była o tyle żenująca dla władz miejskich i wojewódzkich, że przedłużenie drogi pilskiej na terenie powiatu złotowskiego znajdowało i znajduje się w stanie wzorowym.

Miejska Służba Drogową w Pile zakończyła nareszcie naprawę drogi złotowskiej do granicy powiatu sąsiedniego, co zostało przez wszystkich jej użytkowników przyjęte z wielkim zadowoleniem.

Także droga żelźniewska do stała od Płotek do granicy powiatu chodzieskiego nową nawierzchnią.

K. C.

Leszczyniacy przodują w świadczeniach społecznych

Spółceństwo Leszna i powiatu ma na swoim koncie niemałe osiągnięcia w zakresie świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia.

Dotychczasowe wyniki Akcji „1.000 Szkół na Tysiąclecie” wskazują, że Społceństwo Ziemi Leszczyńskiej gorąco poparło, rzucone przez partię i Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, wezwanie, uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego budową 1.000 szkół-pomników.

Poważny bilans, zamykający się sumą 14.597.000 zł (za lata 1959 — 1964), stanowi wyraz dużej ofiarności całego społeczeństwa leszczyńskiego (powiat zebrał na ten cel 7.382.000 zł, a miasto — 7.215.000 zł).

Dzięki wydatnej pomocy Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego Społecznego Funduszu Budowy Szkół, który na cele kulturalno-socjalne, zarówno powiatowi — jak i miastu, przydzielił dodatkowe środki finansowe — wybudowano 4 szkoły-pomniki o łącznych nakładach około 17 milionów zł. Powstały one w Lesznie, Oporówku, Lipnie i Pawłowicach. Na realizację czynów społecznych otrzymano ogółem 1.720.000 zł dotacji, co pozwoliło na wy-

konanie szeregu drobnych inwestycji, jak: budowy sali gimnastycznej i Domu Młodzieżowego dla Liceum Ogólnokształcącego oraz przedszkola w Lesznie, rozbudowy Szkoły Podstawowej we Włoszakowicach, budowy domu mieszkalnego dla nauczycieli w Dłużynie, rozbudowy szkół podstawowych w Lasociach i Świerczynie. (R)

WRZESIEŃ	Melchiora, Reginy
7 wtorek	Słońce: 5.06—18.35

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — godz. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Słowik”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Ballada o człowieku śmiechu”; KONIN: „Szelmostwa Skapena”; KEPNO: „Anioł na dworcu”;

Terenowy — nie znaczy drobny

IV Plenum KC PZPR wytyczyło ogólne, ramowe kierunki zmian jakie powinny nastąpić w metodach planowania i zarządzania gospodarką. Na wiele pytań szczegółowych w tych sprawach — odpowiedzi jeszcze nie ma. Jednak wiadomo już, że należy ich szukać w fabrykach. Oto przykład pierwszy z brzegu:

Leszczyńskie Zakłady Odzieżowe Przemysłu Terenowego mają 4 gospodarzy: Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego, Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego (wiodące w branży) oraz wojewódzkie i miejskie rady narodowe. Z ust kierownictwa LZO nie pada ani słowo skargi, lecz pewne symptomy wyraźnie wskazują, że ta poczwórna zależność wcale im życia nie ułatwia. Byliśmy np. świadkami drobnego sporu dwóch zjednoczeń o to, które z nich ma reprezentować zakłady na giełdach towarowych i targach krajowych? Dla zakładów korzystniej jest handlować w ramach zjednoczenia wiodącego, które decyduje na co dzień o ich zaopatrzeniu i zbycie. Zjednoczenie „terenowe” chce jednak widzieć niezłe wyroby LZO w swoim dziale targowym. Trzeba być wytrawnym dyplomatą żeby nie popaść w konflikty.

Albo taka sprawa. W oficjalnej nomenklaturze przemysł terenowy zaliczany jest do drobnej wytwórczości. LZO wyraźnie do tego pojęcia nie pasują; zatrudniają bowiem 700 osób i wytwarzają rocznie 130 tysięcy męskich ubrań oraz kilkadziesiąt tysięcy sztuk różnych swetrów, bluzek, rajtuzów itp. odzienia z wełny, polanu i argony o łącznej wartości ponad stu milionów złotych. Jest to więc wytwórczość wcale nie taka drobna! Toteż w organizacji,

technice, planowaniu i zarządzaniu występują w niej te same problemy co w przemyśle kluczowym. Ba! Spotegowane wielotorowym podporządkowaniem i marginesowym zaopatrywaniem w surowce.

Z drugiej jednak strony LZO nie pasowały widocznie i do przemysłu kluczowego, skoro ten przekazał je — bodajże 2 lata temu — radom narodowym. Ale jakimi przesłankami się przy tym kierował? Trudno dociec! Sprawa byłaby jasna, gdyby zakłady zbywały gros swej produkcji w Wielkopolsce. Tak jednak nie jest. 35 procent całej produkcji idzie na eksport a reszta na Śląsk i w inne odległe regiony kraju. „Gdybyśmy czekali na handlowców z Poznania — powiedział nam w Lesznie — musielibyśmy zlikwidować interes”. Poznań kupuje w Lesznie jak z łaski, po kilkadziesiąt sztuk wyrobów, Śląsk — po kilka tysięcy z każdej serii, a niektóre szczególnie udane wzory nawet „na pniu”. Co zrobić, aby Poznań kupował więcej? Aby ubrania nie wędrowały z jednego krańca Polski w drugi?

Budynki LZO są już dość podeszłego wieku. Przypominają stare szkoły lub koszary. Park maszynowy także jest już nieco sfałszowany. Za kilka lat będzie wymagał gruntownej modernizacji. Czy rady narodowe znajdują na to środki? Przy 100 milionowej produkcji, LZO odpowiadają do budżetu rady zaledwie 4 mln. zł akumulacji. Nie jest to suma wielka. Są zakłady mniejsze, które dają miastu więcej. Z punktu widzenia interesów rady patrząc, LZO nie będą chyba pierwsze na liście inwestycyjnych wydatków.

A z punktu widzenia interesów ludzi pracy?

Wieloletni proces specjalizacji produkcji, racjonalne zagospodarowanie każdego metra powierzchni hal oraz stabilność i pracowitość żeńskiej załogi doprowadziły do tego, że średni koszt uszycia męskiego ubrania z elany obniżył się do około 50 zł. Obok, w krawieckim „punkcie” usługowym, kosztuje 650 zł. Wy-mowę tych dwóch liczb można skomentować jednym zda-

niem: w LZO warto inwestować.

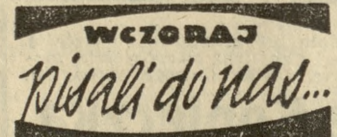
Przemysł odzieżowy już dawno rozpoczął eksperymentowanie z nowymi miernikami produkcji. Szczęśliwie udało mu się oderwać od fatalnego wskaźnika „produkcji globalnej mierzzonej w złotychkach”, który powodował owczy pęd do zrycia odzieży z materiałów możliwie najdroższych. Dziś robotnikom jest zupełnie obojętne z jakich tkanin szyją: z drogiej „setki” czy z taniej „zerówki”? Podstawowym miernikiem ich pracy jest bowiem nie cena ubrania, lecz średni koszt jego uszycia.

Okazuje się jednak, że i ten wskaźnik — obok niewątpliwych zalet — ma swoje wady. Praktyka wykazuje, iż przy obecnych normach i placach, załoga wychodzi najlepiej, szwając ubrania z tkanin gładkich i jednobarwnych. Przy szyciu ubrań z tkanin wielobarwnych ruchy rąk nie mogą już być tak szybkie, że niemal automatyczne. Trzeba pilnie uważać na prawidłowe zestawienie kolorystyki poszczególnych części ubrania, zgrywać ze sobą zbiegi deseni i ściegach itp. Zarobki robotnic spadają.

Co prawda, dozór techniczny stara się tak rozdzielać pracę, aby w skali rocznej zarobki przy obu taśmach były równe. Niemniej jednak, robotnice czynią najróżniejsze „ciche” zabiegi o to, by szyć ubrania gładkie. Aktualna męska moda tym zabiegom sprzyja. Co będzie jednak jeśli przyszyje moda na ubrania w kratę?

Tę sprawę trzeba więc roz-wiązać. Podobnie zresztą jak problem wielotorowego pod-dkowania przemysłu terenowego, sposób zaopatrywania go w surowce i zbytu jego produkcji oraz finansowania jego potrzeb inwestycyjnych. Koncepcje takich rozwiązań powinny dzisiaj podpowiadać władzom same załogi.

PIOTR CHOJNACKI



... Stanisław Szulc z Jarocina, domagając się, by zastosowano przepisy, obowiązujące na terenie miasta. Chodzi o warunki anty-sanitarne, w jakich znalazł się dom, zamieszkiwany przez

TOSZYN: „Czas pogaństwa”; LESZNO: „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”; MIEJZYCHÓD: „Ludwiku do rondla”; NOWY TOMYŚL: „Diabelskie sztuczki”; OBORNKI: „Pechowiec na preri”; OSTRESZÓW: „Billy Klamka”; OSTROW ROKA: „Między nami złodziejami”; SŁONEC: „Czterdzieści minut przed świtem”; PILA Iskra: „Lemoniadowy Joe”; KORAL: „Hud syn farmera”; PLESZEW: „Skarb w srebrnym jeziorze”; RAWICZ: „Złoty wyciecznik”; SŁUPCA: „Foto-Haber”; SREM: nieczynne; ŚRODA: „Chodząc po Moskwie”; SZAMOTULY: „Mord w Tokio”; TRZCIANKA: „Skarb w srebrnym jeziorze”; TUREK: „Człowiek z pierwszego stulecia”; WĄGROWIEC: „Kasiarz”; WOLSZTYN:

Uroczysta oprawa

Przygotowania do Dnia Kolejarza

W drugą niedzielę września, tj. 12 bm., obchodzony będzie w całym kraju Dzień Kolejarza. Ustanowienie tego święta jest szczególną formą uznania dla trudnej i ofiarnej pracy pracowników PKP. Tak jak w latach ubiegłych na wszystkich węzłach okręgu poznańskiego (województwo poznańskie i zielonogórskie) odbędą się z tej okazji liczne akademie, festyny, zabawy i imprezy sportowe.

Akademia centralna odbędzie się w Warszawie 10 września i weźmie w niej udział 200-osobowa delegacja DOKP — Poznań. Akademia okręgowa natomiast zorganizowana zostanie dzień później, tj. 11 bm., w Zielonej Górze. Tego samego dnia odbędzie się z udziałem Ministra Komunikacji otwarcie nowego mostu na Warcie, który w znacznym stopniu skróci drogę przewozu przesyłek oraz usprawni komunikację przebiegu wagonów.

Kolejarze okręgu poznańskiego witają swoje święto z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. DOKP Poznań zajęła we współzawodnictwie międzydyrekcyjnym w 1964 roku II miejsce. Ale już po I kwartale br. okręg nasz wysunął się na czoło i po półroczu zajmuje zdecydowanie czołową pozycję, mając na swoim koncie 87 punktów, wyprzedzając o ponad 60 punktów DOKP Warszawę i Kraków. W akcji Lato — 65 Poznań i Zielona Góra znalazły się również na czele. Warto tu dodać, że specjalna komisja ministerialna badająca przygotowania poszczególnych stacji okręgu poznańskiego do Lata —

65 przebadala aż 40 stacji, nie znajdując na żadnej usterek i uchybień. (s)

Niezwykle uroczyste obchodzony będzie 10 bm. w Ostrowie „Dzień Kolejarza”. W parowozowni PKP odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa ku czci pomordowanych kolejarzy przez hitlerowskich najeźdźców. Tego samego dnia o godz. 18 kolejarze spotkają się z przedstawicielami władz miasta i powiatu na uroczystej akademii Domu Kultury Kolejarza.

11 września o godz. 14.30 uczniowie szkół kolejowych przemarszerują ulicami miasta, a na stadionie Ostrovii odbędą się imprezy i rozgrywki sportowe. Po spotkaniu z emerytami PKP (godz. 17 w górnej sali Domu Kultury Kolejarza) o godz. 19.30 na Rynku, na jednej ze ścian Ratusza wyświetlony będzie polski film pt. „Pociąg”.

12 września w godzinach popołudniowych na Rynku koncertować będą orkiestry, a po południu odbędą się imprezy sportowe oraz festyn w ogrodzie DOK. (rj)

Więcej pasz treściwych z Ostrowa

W Ostrowie powołane zostało nowe przedsiębiorstwo pod nazwą „Ostrowskie Przedsiębiorstwo Paszowe Przemysłu Terenowego”; kieruje nim dyrektor Wacław Łazarz. W skład przedsiębiorstwa wchodzi trzy wytwórnie Pasz Treściwych: w Mroczniu, pow. Kępno, Pakosławiu, pow. Rawicz i Jarocinie; trzy młyny gospodarcze: w Mroczniu, Ostrowie i Lesznie oraz punkt wymiany maki w Pakosławiu. Miesięczna produkcja wytwórni pasz wynosi ok. 1.600 ton mieszanek „B”, „B-1” i „C”.

Młyny wykonują dla nich dodatkową produkcję usługową i w przyszłości młyn w Mroczniu przeznaczony będzie w całości na zwiększenie powierzchni magazynowej, istniejącej tam Wytwórni Pasz. W Młynie Ostrowi już obecnie, oprócz przemiałów gospodarczych, na zasadzie kooperacji, dokonuje się przerobu owsa na kaszę owsianą, która stanowi jeden ze składników do mieszanek paszowych przeznaczonych na karmę dla kurcząt. Podobnie przetwarzają się bobik paszowy oraz jęczmień dla celów produkcyjnych miejscowego browaru.

W przyszłym roku przedsiębiorstwo wyprodukuje 19 tys. ton różnych mieszanek pasz treściwych oraz usługowo przemieli ok. 4 tys. ton zboża. Rytmiczne wykonywanie planów oraz ewentualne zwiększenie produkcji będzie jednak w dużej mierze uzależnione od wydatnego zwiększenia powierzchni magazynowej. Posiadane obecnie magazyny są szczupłe, często nieodpowiednie i w dodatku wydzierżawiane nierzadko w odległości kilkunastu kilometrów od zakładu produkcyjnego. W tym stanie rzeczy, budowa przy każdym obiekcie odpowiednich magazynów wydaje się być niezbędną i ekonomicznie uzasadnioną. (R. J.)

Powiatowe zawody pożarnicze w Ostrzeszowie

Ostatnio w Ostrzeszowie na placu obok strzelnicy odbyły się kolejne zawody strażackie. Brało w nich udział 18 jednostek z powiatu, w których uczestniczyło 180 strażaków. W grupie II jednostek posiadających lekkie motopompy, I miejsce zdobyła OSP w Jeleniach, II miejsce OSP w Tokarzewie, III miejsce OSP w Rogaszycach. W grupie II jednostek posiadających ciężkie motopompy I miejsce przypadło SP w Szklarczku Przys. (nagroda — adapter), II miejsce — OSP w Kaliszkowicach Kal., a III miejsce OSP w Siedlikowie. W IV grupie (jednostki motoryzowane) trzy pierwsze miejsca zajęły kolejno: OSP w Ostrzeszowie, OSP w Giżycach i OSP w Kraszewicach. Nagrody indywidualne zdobyli naczelnicy OSP z Jeleni Ludwik Bednarek, Szklarki Przeg. — Tadeusz Kulek i Leon Karasiński z Ostrzeszowa. (hp)

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10-15

DYŻURY

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — intern. chirurg. okulistyka (Garbary 11, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chlebowski 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66. APTKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroiecka 78.

„Olbrzym”; WRZESNIA: „Kasiarz”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Wystawa Światowa New York 1965 r.”

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — (Stary Rynek 45) — g. 9-15;

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15; MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16; NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15;